

## UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że w dniu 20 marca 2016 r. w Ł. będąc już uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne i w ciągu pięciu lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej roku dokonał kradzieży z mieszkania torebki wraz z dokumentami w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego samochodu M. (...) o nr rej. (...), pieniędzy w kwocie 3000 zł, projektora m-ki A., wieży m-ki P., telefonu komórkowego m-ki i (...) S. G., tableta m-ki T., laptopa m-ki L., kosmetyków, torebki oraz torby podróżnej m-ki N., a następnie przy użyciu wcześniej skradzionych kluczyków z mieszkania dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu m-ki M. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się w jego wnętrzu mieniem w postaci urządzenia bluetooth oraz kosmetykami samochodowymi na łączną sumę strat 23.499 zł na szkodę R. P. i J. P., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k.

J. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 22 marca 2016 r. w Ł. pomógł w ukryciu samochodu m-ki M. (...) o nr rej. (...) o wartości 13.000 zł uzyskanego za pomocą czynu zabronionego, tj. kradzieży dokonanej w dniu 20 marca 2016 r., w Ł. na szkodę R. P. i J. P., tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 6 października 2017 roku oskarżonego K. W. uniewinniono od zarzutu popełnienia zarzucanego mu czynu i w tym zakresie koszty procesu przejęto na rachunek Skarbu Państwa, natomiast oskarżonego J. K. (1) uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym uzupełnieniem, że oskarżony pomagał w ukryciu opisanego w zarzucie pojazdu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a ponadto będąc uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 291 § 1 kk. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 kk. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 22 marca 2016r., godzina 19:20 do dnia 24 marca 2016r., godzina 15:35. Orzekając w przedmiocie kosztów sądowych Sąd zwolnił oskarżonego J. K. (1) od ich ponoszenia.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator i obrońca oskarżonego J. K. (1).

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 § 1 k.p.k. i art. 447 § 1 k.p.k. zaskarżył wyrok w części dotyczącej K. W. w całości na niekorzyść oskarżonego i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 167 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań funkcjonariusza Policji przeprowadzającego czynność okazania oskarżonego K. W. pokrzywdzonej na okoliczności wskazane przez pokrzywdzoną na rozprawie w dniu 7 lipca 2017 r. to jest zgłaszanych wątpliwości dotyczących rozpoznania oskarżonego w sytuacji zakwestionowania wiarygodności tego dokumentu;
- obrazę przepisów postępowania tj. art. 167 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia polegającą na nie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność oceny stopnia zaburzeń w postrzeganiu i zapamiętywaniu faktów przez pokrzywdzoną w dniu zdarzenia oraz oceny psychologicznej jej zeznań, w tym czy mogło dojść do wpływu osób trzecich na treść jej zeznań, podczas gdy Sąd bez odwołania się do wiadomości specjalnych a priori przyjął, iż okoliczność spożywania alkoholu przez pokrzywdzoną w dniu zdarzenia „musiała negatywnie wpływać na procesy pamięciowe pokrzywdzonej”;
- obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, wynikającą z naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w oderwaniu od zasad logicznego rozumowania w sytuacji, gdy z treści czynności dowodowych, w tym

okazania oskarżonego pokrzywdzonej bezpośrednio po zdarzeniu oraz zabezpieczonego w pojeździe należącym do pokrzywdzonej (na fotelu kierowcy) śladu osmologicznego wyniku, iż oskarżony jest sprawcą czynu;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony nie jest sprawcą zarzucanego mu czynu, podczas gdy sąd wydał wyrok w oparciu o niepełny i w sposób dowolny oceniony materiał dowodowy i zachodzi konieczność przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych oraz ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Prokurator na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej oskarżonego K. W. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. K. (1) na podstawie art. 444 k.p.k. zaskarżyła wyrok odnośnie do oskarżonego J. K. (1) w części dotyczącej orzeczenia o karze i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzuciła rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu J. K. kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, wynikającą z niezastosowania art. 37b k.k., a nadto obrażę art. 626 § 1 k.p.k. polegającą na nierozstrzygnięciu o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu mimo złożonego w przepisany termin wniosku i stosownego oświadczenia.

Obrońca oskarżonego J. K. (1) wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez wymierzenie oskarżonemu J. K. kary w oparciu o art. 37b k.k., nie podtrzymując na rozprawie odwoławczej wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w I instancji z uwagi na zasądzenie tych kosztów przez Sąd Rejonowy w odrębnym postanowieniu (k. 469), wnosząc jedynie o zasądzenie kosztów obrony oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie wniesione apelacje okazały się bezzasadne i jako takie nie mogły skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia.

Wbrew zarzutom prokuratora trzeba stwierdzić, iż Sąd I instancji wnikliwie rozważył zgromadzony materiał dowodowy, a stanowisko swoje wyczerpująco uzasadnił, zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 k.p.k., wykazując zarówno sprawstwo J. K. (1), jak i nie stwierdzając dostatecznych dowodów sprawstwa K. W. i ujawniając na rozprawie wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. W pełni poprawne było uzupełnienie opisu czynu przypisanego oskarżonemu J. K. (1) oraz wymiar zastosowanej sankcji karnej, jak również rozstrzygnięcie o zaliczeniu okresu zatrzymania i o kosztach sądowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wniesionej przez prokuratora apelacji na niekorzyść oskarżonego K. W., Sąd Okręgowy uznał, że podniesione w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Należy podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że zebrany materiał dowodowy nie dał wystarczających podstaw do skazania K. W., co musiało skutkować uniewinnieniem go od popełnienia zarzucanego czynu. Sąd meriti trafnie ocenił zeznania pokrzywdzonej R. P. i uzasadnił przyczyny takiej oceny. Podkreślenia wymaga, że okoliczność rozpoznania oskarżonego podczas czynności okazania i sposób jej przeprowadzenia są elementem tychże wyjaśnień. Zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniona jest konkluzja, że pokrzywdzona ze względu na spożycie alkoholu mogła nie zapamiętać dokładnie wyglądu osoby poznanej przed chwilą na przystanku, która wraz z nią jechała taksówką, w związku z czym pierwsze okazanie przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego nie mogło być uznane za całkowicie wiarygodne. Logicznym jest, że nie można ponad wszelką wątpliwość rozpoznać kogoś, kogo się dokładnie nie pamięta. Nie ma podstaw do zakwestionowania stanowiska zaprezentowanego przez R. P. na rozprawie, że nie była ona całkowicie pewna poprawności dokonanego przez siebie rozpoznania. Tezę tę wspierają zeznania pokrzywdzonej, iż wskazała osobę, która „najbardziej pasowała jej do tego, co miała w pamięci”, a zatem nie można mieć wątpliwości, że rozpoznanie oskarżonego nie było kategoryczne. Czynność ta nie została także przeprowadzona w sposób prawidłowy, bowiem osoby okazywane nie nosiły okularów. W tym miejscu należy zaś wskazać, iż pokrzywdzona od początku mówiła, że poznany przez nią na przystanku mężczyzna chyba nosił okulary lecznicze (k.4-5, 65-66) i tę obserwację przekazała również opisując sprawcę koleżance A. K. już w sposób zdecydowany (miał okulary lecznicze z ciemnymi oprawkami – k. 29). Również taksówkarz K.

J. zeznał, że mężczyzna towarzyszący pokrzywdzonej nosił okulary. Tymczasem oskarżony K. W. nie nosi i nigdy nie nosił okularów leczniczych (k.410v.). Postulowane przez prokuratora przesłuchanie na rozprawie policjantki uczestniczącej z okazaniu nie byłoby w stanie wpłynąć na ocenę wiarygodności zeznań R. P. w tym zakresie, gdyż za co najmniej wątpliwe należy uznać, aby policjantka pamiętała okazanie mające miejsce w marcu 2016 r., podczas gdy w swojej pracy z pewnością przeprowadza rocznie setki podobnych czynności. Trzeba też zauważyć, iż w czasie czynności okazania R. P. mogła mieć wątpliwości co do rozpoznania ale ich nie ujawnić. Wątpliwości co do pewnego i kategorycznego rozpoznania K. W. nabierają szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy podczas rozprawy R. P., widząc wskazywanego przez oskarżonego jako rzeczywistego sprawcę M. F. (1), początkowo stwierdziła, że „jest on podobny do mężczyzny, z którym jechała taksówką”, a następnie oświadczyła, że „gdyby miała porównywać oskarżonego z M. F. (1), to na 99% M. F. (1) jechał z nią taksówką”. Rozpoznanie to oczywiście również nie było niewątpliwe i kategoryczne, nie mniej jednak całkowicie podważa tezę, jakoby to K. W. bez żadnych wątpliwości miał być mężczyzną poznanym przez pokrzywdzoną feralnego dnia. Kierowca taksówki również nie rozpoznał K. W. na okazywanych mu zdjęciach, a czynności okazania mu osoby oskarżonego w ogóle nie przeprowadzono, co również należy uznać za istotny i już nie dający się naprawić błąd w postępowaniu przygotowawczym. Ponadto, mimo wytypowania M. F. jako możliwego sprawcy kradzieży już w czerwcu 2016 r. (k.156), nie okazano wówczas jego osoby ani pokrzywdzonej R. P. ani kierowcy taksówki K. J..

Bezasadny jest zarzut dotyczący nie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego dla oceny stopnia zaburzeń w postrzeganiu i zapamiętywaniu faktów przez pokrzywdzoną, ponieważ ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie oparły się na zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego, a wpływ alkoholu na funkcjonowanie zmysłów człowieka jest rzeczą powszechnie wiadomą. Nie potrzeba biegłego do stwierdzenia, że kobieta, która wcześniej wypila pół butelki wina oraz drinki składające się z wódki i soku, w efekcie nie pamiętająca w ogóle ostatniego fragmentu swojej drogi powrotnej do domu od chwili wyjścia z taksówki, może mieć problemy z identyfikacją towarzyszącej jej osoby, którą poznała kwadrans wcześniej. O ile zgodzić się należy z prokuratorem, że zaburzenia w postrzeganiu i zapamiętywaniu faktów są rzeczą osobniczą, o tyle z całą pewnością takowe występują, a ponadto nie sposób uznać, aby jakikolwiek biegły mógłby stwierdzić, jak danego dnia na alkohol zareagował organizm R. P.. Jest to bowiem uzależnione od wielu różnych czynników. W tym zakresie dowodem są zeznania samej pokrzywdzonej, którym to Sąd I instancji słusznie przyznał walor wiarygodności, oraz zeznania kierowcy taksówki – A. J., który podał, że pokrzywdzona była na tyle nietrzeźwa, że miała trudności z wysiadaniem z samochodu.

W odniesieniu do kwestii ujawnionego śladu osmologicznego oskarżonego K. W. na siedzeniu samochodu skradzionego pokrzywdzonej koniecznym jest dostrzeżenie, że w żadnej mierze nie jest to dowód, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa kradzieży. Powyższa okoliczność świadczy tylko o tym, że K. W. w niustalonym momencie siedział za kierownicą skradzionego pojazdu. Gdyby pokrzywdzona w sposób pewny i nie budzący wątpliwości rozpoznała oskarżonego, albo gdyby rozpoznał go kierowca taksówki - wówczas byłby to dowód wspierający rozpoznanie, taka sytuacja jednak nie miała miejsca. Brak jest w tej sprawie jednoznacznych dowodów a nawet nierozzerwalnego ciągu poszlak, które łącznie pozwalałyby na wykluczenie innej wersji zdarzenia poza tą, że to K. W. dokonał zarzucanej mu kradzieży. Ujawnione w mieszkaniu pokrzywdzonej ślady daktyloskopijne nie nadawały się do wykorzystania (k.147), zaś w samochodzie ujawniono także ślady biologiczne nie należące do oskarżonego K. W.. W świetle okoliczności zatrzymania oskarżonego wraz z J. K. (1) przy samochodzie skradzionym pokrzywdzonej, ujawniony ślad osmologiczny nie wiąże K. W. jednoznacznie z kradzieżą tego pojazdu, bowiem mógł powstać już po jej dokonaniu, w toku dalszych działań zmierzających do zbycia pojazdu. Ślad ten mógłby jedynie stanowić dowód wskazujący na udział K. W. w przestępstwie paserstwa, jednakże zmiana opisu i kwalifikacji prawnej czynu w tym zakresie stanowiłaby wyjście poza granice oskarżenia.

Podsumowując, trzeba zgodzić się z Sądem meriti, że podczas prowadzenia postępowania w sprawie na etapie postępowania przygotowawczego popełniono błędy, które nie były możliwe do usunięcia na rozprawie i które być może uniemożliwiły ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia i roli, jaką odegrał w nim oskarżony K. W.. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny był rezultatem przeprowadzonej oceny dowodów, której poprawność wykazano podczas rozpatrywania zarzutów dotyczących obrazu przepisów prawa procesowego. Wnioski wyciągnięte przez Sąd meriti są

całkowicie logiczne i zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a ich podstawą był całokształt materiału dowodowego ujawniony na rozprawie. Nie ma racji skarżący dopatrując się dowolności w dokonanej wcześniej ocenie dowodów, przeciwnie natomiast, treść uzasadnienia wskazuje, iż wszystkie dowody oceniono w sposób obiektywny i swobodny. Materiał dowodowy stanowiący podstawę ustaleń był kompletny i nie można zgodzić się z prokuratorem, aby wymagane było przeprowadzenie jakichkolwiek dodatkowych czynności. W świetle powyższego apelacja wywiedziona przez prokuratora okazała się niezasadna.

Przechodząc do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego J. K. (1) zważyć należy, że Sąd Rejonowy słusznie stwierdził brak okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego poza częściowym przyznaniem się do winy i dostrzegł te, które świadczyły przeciwko niemu, wśród których największe znaczenie miała dotychczasowa wielokrotna karalność i popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy. Obrońca oskarżonego sformułował zarzut błędnego niezastosowania przepisu art. 37b k.k., wskazując, że wobec oskarżonego wystarczające byłoby sięgnięcie po karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy obok kary ograniczenia wolności. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji słusznie uznał jednak, że to właśnie bezwzględna kara 1 roku pozbawienia wolności będzie karą odpowiednią przy dostrzeżeniu wszystkich okoliczności obciążających. Analiza uzasadnienia Sądu Rejonowego prowadzi do wniosku, że Sąd ten pochylił się nad zagadnieniem karygodności popełnionego czynu i nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd niewłaściwie poczytał na niekorzyść J. K. (1) okoliczności podwyższające jego społeczną szkodliwość. Przede wszystkim sposób działania oskarżonego, chęć zysku, miejsce publiczne i pora dnia nie zostały wskazane jako okoliczności obciążające i przez to rzutujące na wymiar orzeczonej kary, a Sąd Rejonowy opisał je jedynie dla wykazania wyższego niż znikomy stopnia karygodności. Niniejszy Sąd podziela zapatrywania Sądu meriti, w których wskazano przyczyny takiej oceny, w tym zwłaszcza uprzednią karalność za przestępstwa podobne i tym samym działanie w warunkach powrotu do przestępstwa. W ocenie Sądu odwoławczego orzeczonej karą 1 roku pozbawienia wolności jest w pełni adekwatna do okoliczności sprawy i wagi popełnionego czynu, a przy tym zapewni dostatecznie silne oddziaływanie wobec oskarżonego oraz w zakresie prewencji ogólnej. Uprzednie skazanie J. K. (1) na karę pozbawienia wolności za popełnione wcześniej przestępstwo stanowi przesłankę uniemożliwiającą w świetle art. 69 § 1 k.k. zastosowanie względem niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, natomiast zdecydowanie negatywna prognoza kryminologiczna wskazywała na niecelowość orzeczenia kary pozbawienia wolności w mniejszym wymiarze, obok kary ograniczenia wolności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał obie wniesione apelacje za niezasadne i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Ponieważ obaj oskarżeni w toku postępowania odwoławczego korzystali z pomocy obrońców wyznaczonych z urzędu, Sąd stosownie do treści § 4 i § 17 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r.) zasądził na rzecz adw. Ł. C. i adw. H. C. kwoty po 516,60 złotych.

O kosztach sądowych związanych z apelacją obrońcy oskarżonego J. K. (1) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., uznając, że z uwagi na brak zatrudnienia ich uiszczenie, nawet w części, byłoby dla oskarżonego nadmiernie uciążliwe, natomiast koszty powstałe w związku z apelacją prokuratora stosownie do treści art. 636 § 1 k.p.k. obciążają Skarb Państwa.